



[11.04.2022 r.]

Uwaga na namolnego, przebrzydłego, niedorozwiniętego, anormalnego umysłowo, upośledzonego, chorego psychicznie, obłąkanego, paskudnego fizycznie, pasożyta na rencie: wzrokowego gwałciciela, dewianta, zboka, psychola, który od początku października 2021 r. przychodzi do miejsca mojej pracy 2-3 dziennie (niekiedy i 4 razy i w odstępie kilkunastu-kilkudziesięciu minut (czyli jest gdzieś w pobliżu...)), co zajmuje mu 40-60 minut + czas dojścia + pobyt w pobliżu (możliwe, że robi to też i innym ludziom. Więc godzinami, dniami, tygodniami, latami zajmuje się taką działalnością/tak spędza czas, przetrawia życie...) i odwraca znienacka swój durny, popierdolony, odrażający łeb i wpatruje mi się palającymi, chorymi, anormalnymi, zboczonymi ślepiami w moje oczy/tak ze mną kopuluje/realizuje małpią, umysłowo, psychicznie, zdrowotnie pasożytniczą miłość...!!!

Za nic ma swoich ofiar samopoczucie, umysł, psychikę, zdrowie psychiczne, życie...!!! Najważniejszy jest dla niego jego umysł, psychika...!!! Tak samo dla jego szwagierki, która go wspiera w jego działalności, kosztem jego ofiar...!!! Jest tylko ON, jego niemal wszelkie prawa, niemal bezkarność, i jakaś tam reszta podludzi z ograniczonymi prawami, którzy mają się go/jej bać, go zaspokajać, mu służyć, być jego półniewolnikami i milczeć...

Ten pasożyt jest na rencie*, więc zajmuje się procederem na nasz koszt i ma na to czas (bo ktoś normalny, odpowiedzialny, mądry takie prawo wymyślił... Więc tysiące psycholi żyje na koszt swoich ofiar, i mają czas na dręczenie ludzi...!)

Zaśmiecają, zatruwają nasze umysły, uszkadzają, uwrażliwiają nasze psychiki, wpędzają nas w nienormalność umysłową, w choroby psychicznie z tego skutkami i ich konsekwencjami,...!! I końca koszmaru nie widać!! Jak jedni wreszcie zdechną, to ich miejsce zajmują ich uczniowie/następcy, następni...!!

A spotyka mnie to całe moje życie - zawsze, wszędzie, codziennie wzbudzam takie zainteresowania ze strony starców, zboczeńców, osobników niedorozwiniętych, anormalnych umysłowo, upośledzonych, chorych psychicznie, obłąkanych, odrażających fizycznie, debili, psychopatów...!!!

***A rentę codziennie przeznacza, jak miliony innych rencistów, na truciznę alkoholową, żywnościową...!! A część rencistów jeszcze na truciznę nikotynową, lekową... A następnie, również na nasz koszt, są leczeni, przebywają w sanatorium itp...**

Odnosnie pańskiego codziennego, od kilku miesięcy (a niekiedy przychodzi pan tutaj 2-3 razy dziennie i więcej...) anormalnego, chorego, zboczonego, cwelującego wpatrywania się w moje oczy...

Otóż proszę pana.

Nie jestem kupionym przez pana niewolnikiem, zabawką, wynajętą kurwą, aktorem w cyrku, na estradzie, w teatrze, a pan z wykupionym na mój występ widzem, nie jesteśmy na umówionym spotkaniu towarzyskiemu, randce itp., itd...

Tutaj jest tylko i wyłącznie sklep (a nie miejsce schadzek, zakład psychiatryczny dla obłąkanych itp. osobników...)! A sklep służy tylko i wyłącznie do robienia zakupów (a nie do zaspokajania jakichkolwiek, czyichkolwiek dewiacji, odchył, zboczeń itp...) ! Jeśli potrzebuje pan męską ciotę, np. do cwelenia go ślepiami, to od tego są burdele dla homoseksualistów, takie osobniki dają ogłoszenia o swoich usługach, są portale z ogłoszeniami towarzyskimi, takie czaty, kluby. I tam może pan wynająć, odpowiedzieć, zamieścić ogłoszenie, poznać odpowiednią ciotę i ją ślepiami (czy jak tam panu pasuje) codziennie, miesiącami cwelić...! Bo ja nigdy nie byłem, nie jestem, nie będę homoseksualistą, ciotą, pana kochankiem, nie jesteśmy na randce, tutaj nie jest klub, burdel (nie wynajął pan mnie za pieniądze), nie kupił mnie pan w sklepie w zabawkami, na targu niewolników, nie jestem obrazkiem do oglądania itp., itd...

Jak pan sobie wynajmie, kupi odpowiednią osobę, zabawkę, przedmiot, to będzie pan mógł składać, ale wyłącznie w uzasadnionych przypadkach, reklamacje.

A pan by chciał, by jakieś facet przychodził do miejsca pana pracy 1-3, 4 razy dziennie, miesiącami i wpatrywał się panu w oczy/tak pana cwelił... A co dopiero ktoś odrażający umysłowo, psychicznie, fizycznie jak pan...

Bo mnie to spotyka zawsze, codziennie, wszędzie i całe moje życie ze strony osobników odrażających umysłowo, psychicznie, fizycznie... A część składa jeszcze reklamacje, gdy im źle służę, źle zaspokajam... A przecież jeśli ktoś uważa, że ma do kogoś prawo, ktoś mu się należy, ktoś nie wywiązuje się z umowy, to można to zgłosić na policję, do prokuratury, sądu, Rzecznika Konsumentów, Rzecznika Praw Obywatelskich.

Jeśli uważa pan, że jest jakąkolwiek atrakcją, to, co robi, czyli interesuje, wpatruje się, łypie swoimi ślepiami, zaśmieca, truje umysły, uszkadza, upośledza psychikę, jest prawidłowe, normalne, zdrowe, przyjemne, ma pan rację, to powinien mieć pan kolejkę chętnych (więc po co się komukolwiek, kiedykolwiek, gdziekolwiek, choćby przez sekundę narzucać...)...

Nie wszystko, co jest przyjemne, jest także pozytywne. Nie wszystko, co jest pozytywne, jest także przyjemne.

W zachowaniu, postępowaniu, działalności zawsze ma miejsce efekt pozytywnej/negatywnej lawiny, czyli że nie ponosimy jednego skutku, jednej konsekwencji.

Umysł, psychikę zawsze można pozytywnie ukształtować, przeprogramować.

WSZYSCY PONOSIMY WSZYSTKIEGO SKUTKI!

Z tym, że jedni bezpośrednio i pośrednio, a drudzy tylko pośrednio, bo za wszystko m.in. płacimy, a m.in. za wandalizm w bezpośrednich opłatach za użytkowanie publicznego dobra, oraz za pośrednictwem podatków płaconych osobiście bądź/i przez innych, którym płacimy odpowiednio więcej za produkty, usługi, z których korzystamy. Kolejnym aspektem szkodenia, niszczenia są skutki ekologiczno-zdrowotne wynikłe z dodatkowej produkcji. A dotyczy to wszystkich aspektów zachowywania się, postępowania, działań, w tym także usług, produkcji – W tym łańcuchu powiązań biorą udział wszyscy mieszkańcy Ziemi!

Normalni, inteligentni, pożyteczni, wartościowi ludzie zwracają na siebie uwagę wartościowymi cechami, pozytywnymi przymiotami, konstruktywnymi działaniami, takim wkładem, biorą i dają pozytywny przykład!

Dlaczego nie wolno źle zachowywać się, postępować, działać: bo, odpowiednio, nie jest P. u siebie, sam/a, bo przyczynia się P. do skupiania, koncentrowania na tym, co P. robi (np. na wydawanych, powodowanych dźwiękach, hałasach, przekazie werbalnym, mimicznym, w tym wzrokowym, np. za sprawą napastowania wzrokiem, na P. nikotynowym, alkoholowym, narkotykowym, radiowym, telewizyjnym, proreligijnym, partypijnym degeneractwie), na P. uwagi, co powoduje o tym myślenie, zajmowanie się tym, tego skutkami, zamiast innymi, ważnymi sprawami, co wywołuje synchronizowanie umysłów tego ofiar z debilami,

psychopatami, osobnikami anormalnymi, chorymi, antyludzkimi, aspołecznymi, bo przymusza P. do ponoszenia negatywnych skutków swojego zachowania, postępowania, działań przez innych, bo czyni P. precedens, demoralizuje, wypacza, uczy tego innych, a więc przyczynia się do tego rozpowszechniania, bo prowokuje P. do obrony, scysji, dyskusji, kłótni, bijatyki, bo. powoduje P. interwencję policji, angażuje prokuratury, sądy, bo P. irytuje, stresuje, wnerwia, wkurwia, bo przyczynia się P. do uwrażliwienia; chorób; uszkodzeń genów; obniżenia potencjałów, bo przyczynia się P. do cierpień, nieszczęść, tragedii; bo powoduje P. problemy, szkody, straty; bo P. pogrąża!!!

Żyjąc w społeczeństwie, przebywając w publicznym miejscu, będąc w obecności innych ludzi trzeba przestrzegać obowiązujące normy, prawa, w tym dawać pozytywny przykład, by zapobiegać problemom, zyskiwać a nie tracić.

Pozytywne zachowanie, postępowanie, działania przyniosą, dzięki tego naśladowaniu, uczeniu, rozpowszechnianiu, osiągnięciu efektu pozytywnej lawiny, pozytywne efekty, a negatywne przyniosą negatywne skutki, konsekwencje, więc nie wolno ani sobie, ani innym w jakikolwiek sposób szkodzić, bo wówczas osiąga się efekt negatywnej lawiny!

Dbajmy o siebie m.in. dbając o innych (...).

Inteligentni, normalni, mądrzy, rozsądni, wrażliwi, etyczni, ludzie są w stanie przewidzieć skutki postępowania; wyciągają rozsądne, konstruktywne, całościowo przemyślane, wnioski, i jeśli coś czynią, to po to, by osiągnąć tego pozytywne, a nie negatywne efekty.

„To moja sprawa, czy i jak się truję!” Czy dla ciebie nie będzie miało, m.in. zdrowotno-psychiczno-ekonomicznego, znaczenia, że tacy jak ty, trujący się, demoralizujący, wypaczający, uczący, pośrednio, bezpośrednio, tego następnych (przecież ciebie do twojego stanu też ktoś właśnie tak doprowadził...), »inni«; społeczeństwo będzie chore, głupie, nienormalne, pośrednio, bezpośrednio złe...

ZASTANÓW SIĘ, JAKI JEST TWÓJ WPŁYW, WKŁAD W OTOCZENIE, ŚWIAT; GENY; POTENCJAŁ; RZECZYWISTOŚĆ. PAMIĘTAJ O SPRZĘŻENIU ZWROTNYM.

Dzisiaj Ty nie przejmujesz się że czynisz komuś krzywdę (lekceważysz, okazujesz obojętność, nieczułość, pogardę, kierujesz, krótkowzrocznie, swoim egoizmem, jesteś destrukcyjnie uparty/a, bezwzględny/a; uszkadzasz, w tym tego nieświadomych osób, psychikę, wypaczasz umysł, demoralizujesz swoim aspołecznym postępowaniem; degradujesz, degenerujesz; uszkadzasz geny; obniżasz potencjał, uczysz takiego postępowania, rozprzestrzeniasz takie traktowanie samopoczucia, zdrowia, intelektu, wspólnego interesu, dobra; nieświadomie, świadomie, w sposób nieuświadomiony, uświadomiony programujesz swój, innych umysł na destrukcję), szkodzisz (przyczyniasz do problemów, szkód, strat); pogrążasz » jutro Ktoś nie przejmie się że tobie szkodzi »» pojutrze Nikt nie przejmie się nikim ani niczym »»» po pojutrze nie ma kto; nie ma kim, ani czym się przejmować...

Dzięki temu co robisz, czynisz, świat może być gorszy bądź lepszy (to inwestycja). Możesz więc tracić bądź zyskiwać.

Powodzenia w zrozumieniu, pozytywnej współpracy, pozytywnym rozwoju.

[Aktualizacja: 2022 r.]

[Wartość człowieka, jego ocena powinna opierać się na jego wpływie na innych! To wyłącznie wartościowi ludzie zasługują na szacunek!

Ludzie to nie są zabawki (w tym niezniszczalne), pońiewolnicy, niewolnicy itp.!!!

Kultura, takt, prawidłowe, zdrowe, odpowiednie, normalne, w tym np. dystans, ignorowanie się, zachowanie, postępowanie, działalność tak. Ale nie negatywne wykorzystywanie, nadużywanie sytuacji, pasożytnictwo itp.; szkodzenie, niszczenie, pogrążanie!!!

Jak mi służysz, mnie zaspokajasz to jesteś dobry/a... A jak nie, to jesteś zły/a... Unikanie stresów, chorób psychicznych, dbanie o siebie jest złe... A pasożytowanie; szkodenie niszczenie, pogrążanie jest dobre... Każdy człowiek ma ograniczoną/skończoną pojemność przyjmowanych stresów. A po przekroczeniu tej wartości dochodzi do nieodwracalnych negatywnych zmian w psychice, umyśle. Tak samo ograniczoną/skończoną pojemność uczuciową. Więc nie wolno tymi uczuciami szastać, ich marnować/w byle kogo, źle je inwestować, byle komu na nich pasożytować, tego wymagać, wywierać presję, szantażować (np. od sąsiadów ze strony sąsiadów, od personelu ze strony klientów, od pracowników ze strony współpracowników, przełożonych, od personelu ze strony gości w hotelu, na ośrodku wypoczynkowym, w rodzinie, np. ze strony teściowej od zięcia, osoby starej od młodej, która ma zainwestować swoje uczucia w partnera, w swoje dzieci, w szpitalu od personelu ze strony pacjentów itp.) itp., itd.! W obu przypadkach negatywne konsekwencje z ich skutkami i ich konsekwencjami ponosi się na całe życie...!!!

Z kim się zadajesz, przystajesz, komu na co pozwalasz (np. na gwałt wzrokowy, dotykowy (a dotykiem przekazuje się także składniki potu, w tym jego zapach), tekstowy (a wydychane powietrze także zawiera substancje będące źródłem informacji), szydercze, nikczemne, złośliwe cieszenie się, takie rycie z siebie...; czyli że nie zasługujesz na uznanie, szacunek, respekt...; jesteś ciotą do wzrokowego, dotykowego, tekstami cwelenia... Jesteś głupszy/a od osobnika, np. debila, psychopaty, który cię krytykuje, poucza, wyśmiewa, pierze ci mózg, dominuje nad tobą, jest aktywny/a...), jak jesteś traktowany/a, takim się stajesz... A kim się stałeś, tak jesteś oceniany/a, traktowany/a...

Aby się eksponować/wpływać na innych ludzi, przekazywać im swój stan, swoją wiedzę, to trzeba reprezentować sobą odpowiedni, pozytywny, poziom, stan intelektualny, psychiczny, fizyczny i za zgodą odbiorców, chyba, że łamią zasady, normy społeczne, prawo, bo wówczas można to robić bez ich zgody! Bo inaczej się ludzi demoralizuje, wypacza, wynaturza; szkodzi, niszczy, pogrąża...!!!

O synchronizowaniu umysłów, zestrzajaniu psychik; przekazywaniu, odpowiednio, stanu, poziomu, typu, rodzaju umysłu, psychiki; uczeniu, naśladowaniu, rozpowszechnianiu. - red.]

„NEWSWEEK” nr 18, 07.05.2006 r. **CZY CZUJESZ TO, CO JA CZUJĘ** Znaczna część naszego mózgu zajmuje się tym, co mają w głowach inni ludzie. Dzięki neuronom lustrzanym odbieramy i odczuwamy cudze emocje.

[Wszystko wpływa m.in. na wyobraźnię, a więc wywołuje projekcje myślowe, w tym nieświadome tego analizowania przez umysł.

Za pośrednictwem wyrazu czyichś oczu (ślepi), mimiki (odpowiednio twarzy, mordy, ryja), tzw. mowy ciała, intonacji głosu (odpowiednio: dźwięcznej, przyjemniej, relaksującej, intelektualnej/jakby płucie jadem, wydalenie nieczystości/ostrzegawczej/przerażającej), zachowania, treści przekazu. Tak więc wygląd, postępowanie, zachowywanie się osób (np. nikotynizm, narkomania, alkoholizm, zboczenia, marginalne sposoby uprawiania seksu, religijność (oblęd), choroba psychiczna, tiki, nawyki, w tym grymasy (żucie gumy), wydawanie dźwięków itp. (również np. pety, smród trucizny nikotynowej, butelki, smród alkoholu, strzykawki, symbole religijne – są źródłem informacji o czyimś postępowaniu)) stanowiących część, element, społeczeństwa nie jest tylko i wyłącznie czyjąś prywatną sprawą – skoro i w ten sposób wpływa się, negatywnie, na innych ludzi. – red.]

Empatia, czyli odbieranie i współodczuwanie cudzych emocji, nie ma nic wspólnego ze zdolnościami paranormalnymi. To umiejętność, którą posiadliśmy wszyscy, tylko nie wszyscy korzystamy z niej w jednakowym stopniu. Za to, że przejmujemy stres kolegi, który miał scysję z szefem, albo że na widok pająka na ręce innej osoby sami czujemy obrzydzenie, odpowiadają neurony lustrzane. (...)

W ludzkim mózgu też wykryto neurony lustrzane, a ściślej całą ich sieć. Naukowcy byli jednak zaskoczeni, kiedy okazało się, że rozpoznają nie tylko ruch, ale także intencje i emocje.

Doktor Marco Iacoboni z uniwersytetu w Los Angeles, autor wielu badań nad neuronami lustrzanymi, tłumaczy: - Jeśli widzisz, że rzucam piłkę, twój mózg symuluje tę czynność. Jeśli wyciągam rękę, jakbym chciał rzucić piłkę, masz w mózgu kopię tego, co chcę zrobić, czyli odczuwasz moje intencje. I dalej, jeśli

jestem zestresowany, twój mózg symuluje mój stres. Wiesz dokładnie, co czuje, bo ty czujesz to samo. Empatia włącza się automatycznie. [W tym dzięki własnym, podobnym doświadczeniom. A w przypadku ich braku dochodzi do symulacji, imitacji, odpowiednich symptomów. – red.]

(...) Ale wiadomo już, że identyfikowanie i odbieranie przez nas takich uczuć, jak onieśmienie, duma, obrzydzenie, poczucie winy czy odrzucenia, jest możliwe dzięki neuronom lustrzanym, znajdującym się w części mózgu zwanej wyspą.

(...) empatia służy nie tylko do kontaktów się z światem, ale także do uczenia się świata. – System neuronów lustrzanych odpowiada za indywidualny rozwój i działa niemal od chwili narodzin. Dzięki temu dzieci mogą naśladować swoich opiekunów od pierwszych chwil życia – twierdzi dr Andrew Meltzoff z uniwersytetu w Waszyngtonie. Około ósmego tygodnia pojawia się u nich zdolność do takiego przetwarzania obrazu, dzięki któremu może odczytywać uczucia, pojawiające się na twarzach opiekuna. – We wczesnym dzieciństwie współodczuwanie emocji opiekunów jest jednym z najważniejszych sposobów utrzymywania kontaktu ze światem – mówi prof. Trzebińska. – Dzięki empatii z matką dziecko ma już swoje życie emocjonalne, co jest niezbędne do kształtowania się psychiki.

[Przebywając z kimś przejmujemy część składników jego osobowości. Stopień tego wpływu zależy od wielu czynników, a m.in. od naszego, danej osoby wieku, siły charakteru, asertywności, sposobu, okoliczności oddziaływania. A, niestety, wszyscy nosimy ślady, odczuwamy efekty, ponosimy szkody, w tym zdrowotne oddziaływania ludzi upośledzonych psychicznie, o uszkodzonej psychice, chorych, wypaczonych umysłowo, psychopatów/ek, debili/ek; kanalii (np. mimiczne, w tym wzrokowe, werbalne, w tym treścią, intonacją, odnośnie formy, stylu przekazu, komunikacji (ekspresji, afirmacji), emanacją, zachowywaniem się, postępowaniem). A te efekty, bezpośrednio, pośrednio, w tym poprzez przekazywanie sobie efektów ich działania, oddziaływania, rozprzestrzeniaemy, czyli przekazujemy kolejnym osobom. Więc i z tego powodu b. ważne jest, m.in., by dziećmi zajmowały się odpowiednie osoby. – red.]

(...) Empatia jest jednym z drogowskazów, pomagających orientować się w życiu, przewidywać działania innych ludzi, odczytywać ich intencje. Człowiek pozbawiony tej zdolności zachowuje się jak emocjonalny inwalida i raz po raz napotyka trudności w relacjach społecznych. (...)

Chodzi więc o to, by korzystać z empatii tylko wtedy, kiedy może być ona pomocą, a nie przeszkodą w życiu.

Jolanta Chyłkiewicz

Do tego osobnika

Jeśli powyższe nie dotarło.

Nie wpatruj się ludziom w oczy, tylko w swoje ślepie, mordę w lustrze (i co przyjemnie...)!!!

Jak długo będziesz, czubie, niedorozwoju, zboku, dewiancie, psycholu, choćby 1-den raz, kontynuować proceder/interesować się moimi oczami/mną, tak długo będę o tym informować otoczenie/ostrzegać przed tobą innych ludzi!

Ponieważ moje wielokrotne unikanie cię, gdy przyleziesz, zasłanianie swoich oczu przed twoimi anormalnymi, wygłodniałymi, zboczonymi ślepiami namolnie wlepionymi w moje oczy, jak również moje dosadne komunikaty skierowane do ciebie: „Odpierdol się ode mnie na dobre!” „Wypierdalaj!” nie dały pozytywnego efektu, to teraz szerzej, dosadniej dobitniej:

Won, precz, spierdalaj, wypierdalaj ty kupo namolnego, przebrzydłego, niedorozwiniętego, anormalnego umysłowo, upośledzonego, chorego psychicznie, zboczonego gówna!!! Odpierdol się ode mnie raz na zawsze namolny, bez kultury, wrażliwości, zdolności do empatii chamie!!!

Najlepiej się powieś psycholu (bo nie ma z ciebie żadnego pożytku, a tylko pasożytujesz, szkodzisz, niszczysz, pogrążasz innych ludzi, w tym wpędzasz ich w nienormalność umysłową, choroby psychiczne, oraz siebie truczną alkoholową (potem trzeba będzie jeszcze cię leczyć na nasz koszt...!! A miliony normalnych, pożytecznych Polaków, w tym dzieci, żyją w biedzie,.. Miliony normalnych, pożytecznych ludzi nie stać na lekarza, leczenie, leki... Itp., itd.))!!!

PS

A jednocześnie, jak zawsze, m.in. tą publikacją, unaoczniam, uświadamiam innych podobnych mu osobników:
Tak to na nas wpływa, tak to jest dla nas normalne, zdrowe, przyjemne, korzystne/tak tego chcemy...!!!

| Wolnyswiat.pl